

Lew Zybatow, Michael Ustaszewski (Hrsg.), Bausteine translatorischer Kompetenz oder Was macht Übersetzer und Dolmetscher zu Profis? Innsbrucker Ringvorlesungen zur Translationswissenschaft VII (=Forum Translationswissenschaft Band 18). Peter Lang, Frankfurt am Main 2014, 201 stron (recenzja książki)

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/RP.2015.021>

Recenzowany tom zbiorowy powstał w oparciu o cykl wykładów wygłoszonych w roku akademickim 2012/2013 w Instytucie Translatoryki w Innsbrucku (Institut für Translationswissenschaft). Były one poświęcone kompetencji tłumaczeniowej, a raczej aspektom tejże kompetencji, co podkreśla w wstępie współwydawca książki Lew Zybatow. Wykładowcy z siedmiu krajów europejskich (z Austrii, Wielkiej Brytanii, Danii, Szwajcarii, Słowenii, Polski i Hiszpanii) w dziesięciu rozdziałach książki poruszyli temat szeroko pojętych umiejętności, jakie powinni posiadać tłumacze w zależności od uprawianego przez nich typu tłumaczenia. Osobno omówione zostały kompetencje tłumacza pisemnego, tłumacza ustnego, jak i tłumaczy tekstów specjalistycznych i literackich, ponieważ, jak zaznacza Zybatow, nie może być mowy o kompetencji uniwersalnej dla tak różnych rodzajów przekładu.

Poszczególne części w tym tomie odnoszą się zatem do tłumaczenia pisemnego specjalistycznego, tłumaczenia wspomaganego komputerowo, automatycznego, literackiego, jak i tłumaczenia ustnego. W publikacji można również znaleźć dwie empiryczne analizy kompetencji tłumaczeniowej studentów oraz teksty, dotyczące przekładu elementów kulturowych.

Monografię rozpoczyna tekst Gyde Hansen, w którym autorka zwraca uwagę na fakt, że kompetencja tłumaczeniowa wykracza poza bardzo dobrą znajomość dwóch języków i poza rozległą wiedzę specjalistyczną, z czym trudno się nie zgodzić. Hansen argumentuje, że kompetencję tę dopełnia również m.in. umiejętność abstrahowania i dokonywania korekty oraz zdolność podejmowania decyzji. Choć jej obserwacje nie budzą żadnych zastrzeżeń, wątpliwości mogą się pojawiać w odniesieniu do definicji sformułowanych przez Hansen. Rozróżnia ona kwalifikacje i kompetencje tłumaczeniowe, przy czym te pierwsze mają stanowić ogół wiedzy i umiejętności jednostki, a drugie powstawać przez zastosowanie tychże kwalifikacji w innej sytuacji od tej, w której się je pozyskało. W tym miejscu może się nasunąć pytanie, jak mają się do tego kwa-

lifikacje czysto tłumaczeniowe, pozyskane przez tłumacza w momencie rozpoczęcia nauki zawodu i doskonalone w czasie jego wykonywania. Nie można się nie zgodzić z opinią, że same kwalifikacje bez zastosowania nie stanowią o byciu tłumaczem, jednakże czy muszą to być umiejętności pozyskane wyłącznie w sytuacjach innych niż tłumaczeniowe, pozostaje sprawą dyskusyjną.

W drugim z artykułów Peter Sandrini rozwija poruszony także przez Hansen temat przyszłości tłumaczy w obliczu globalizacji i rozwoju technologii tłumaczeniowych. Autor zauważa, że komputery i technologia przyczynią się do stopniowej utraty znaczenia tłumaczy i obrazuje swój wywód za pomocą modelu zwężającej się spirali, wciągającej tłumaczy niczym wir w otchłań bezużyteczności. Sandrini zaznacza jednak, że zawód tłumacza nie jest w żadnym stopniu zagrożony „wyginięciem”, a tłumacze będą musieli jedynie zmienić wyobrażenie o swojej profesji i dostosować się do wymogów rynku. Maszyny mogą przejąć tłumaczenie tekstu z języka A na B, ale ludziom wciąż pozostaną takie obszary działań, jak planowanie procesów tłumaczeniowych, planowanie zastosowania technologii tłumaczeniowych oraz rola eksperta, który udziela wskazówek na temat przebiegu samego projektu i efektu otrzymanego tłumaczenia. Tak jak Hansen wcześniej upatrywała przyszłość tłumaczy przede wszystkim w dokonywaniu korekty tłumaczenia automatycznego (*Post-Editing*), tak również Sandrini uważa, że wsparcie procesu przekładu (*translation support*) stanie się w przyszłości głównym zajęciem profesjonalnych tłumaczy. Autor podkreśla także, że dopóki maszyny nie przejdą testu Turinga, to kompetencje tłumacza ludzkiego pozostaną niezastąpione. Rozdział pióra Sandriniego przedstawia bardzo wnikliwą analizę i realistyczną wizję przyszłości rynku tłumaczeniowego. Zaprezentowane wywody i poczynione obserwacje dowodzą, że został on napisany przez osobę mającą doskonałą orientację w zakresie technologii tłumaczeniowych.

Kolejny z tekstów autorstwa Piusa ten Hackena traktuje o różnicach pomiędzy kompetencją tłumaczeniową a kompetencjami językowymi i wiedzą specjalistyczną oraz o ich interakcji w procesie tłumaczeniowym. Hacken argumentuje całkowicie zasadnie, że opanowanie języka nie jest wystarczające do bycia dobrym tłumaczem. Tak jak w poprzednich dwóch artykułach także i tutaj autor wskazuje na wiedzę pragmatyczną jako niezbędną w tym zawodzie. Jego zdaniem tłumacz nie musi posiadać wiedzy specjalistycznej, a jedynie umiejętność radzenia sobie z terminologią i właściwym rozpoznawaniem sytuacji, w której uzupełnienie braków w zakresie posiadanej wiedzy jest niezbędne do dokonania tłumaczenia danego tekstu. Hacken wychodzi ze zdroworozsądkowego założenia, że zadaniem tłumacza jest jak najszybsze i najsprawniejsze przełożenie tekstu, a nie bycie specjalistą w tłumaczonej dziedzinie.

Przyczynek Michaeli Albl-Mikasy skupia się na tłumaczeniu ustnym, a dokładniej na intuicyjnych i podświadomych zdolnościach tłumaczy. Bazując na wywiadach przeprowadzonych z profesjonalnymi tłumaczami ustnymi, autorka wyróżnia cztery aspekty kompetencji intuicyjnej tłumacza, a mianowicie kompetencję społeczną i emocjonalną, empatię i instynkt, umiejętność utożsamiania się z mówcą oraz przebłysk geniuszu. Choć pierwsze trzy aspekty nie budzą większych zastrzeżeń i wydają się uzasadnione, to jednak ciężko przejść obojętnie obok nieprecyzyjnego i dość niefortunnego określenia „przebłysk geniuszu” (*touch of genius*). Nie można oczywiście odmówić tłumaczom ustnym wielkiego talentu, aczkolwiek sytuacja mająca prezentować przykład takiego przebłysku geniuszu przedstawiona przez Albl-Mikasę wydaje się tylko przykładem szybkości kojarzenia wyćwiczonego umysłu. Nawet jeżeli tłumacz nie zdaje sobie sprawy z posiadanej wiedzy, nie można sugerować, że wiedza ta pojawia się znikąd, dlatego ciężko zrozumieć, czemu właściwie służy i co unaocznia przykład przytoczony w artykule. W dalszej części swojego tekstu autorka nakreśla dość skomplikowane teorie filozoficzne, aby dojść ostatecznie do wniosku, że intuicja to coś więcej niż zdolność antycypacji i rozpoznawania znajomych wzorów językowych. Choć cała przedstawiona tutaj teoria jest bardzo szczegółowa i przemyślana, bez odpowiedzi pozostaje pytanie, jak uczyć tłumaczy ustnych.

Vlasta Kučiš przedstawia pierwszy z dwóch przyczynków prezentujących wyniki badania przeprowadzonego przy udziale studentów. Autorka uznaje umiejętność prowadzenia poszukiwań i korzystania z wielu źródeł za nieodzowną część kompetencji tłumaczeniowej. Celem jej artykułu jest sprawdzenie, jak wykorzystanie źródeł elektronicznych i baz terminologicznych wpłynie na jakość tłumaczenia specjalistycznego. By to rozpoznać, poprosiła 14 studentów o przetłumaczenie tekstu o ustawodawstwie Unii Europejskiej najpierw bez pomocy źródeł elektronicznych, a następnie z ich użyciem. Kučiš zaobserwowała, że w drugim przypadku nastąpiła znaczna poprawa jakości tłumaczenia na poziomie leksyki, ortografii i terminologii specjalistycznej. Jak sama autorka zaznaczyła, liczba osób poddanych badaniu jest zbyt mała, żeby można było potraktować otrzymane rezultaty jako miarodajne, jednak ciężko się nie zgodzić z wysuniętymi przez nią wnioskami.

Inne badanie zaprezentowała w swoim artykule Anna Małgorzewicz. Na podstawie wyników ankiety przeprowadzonej wśród studentów filologii i półprofesjonalnych tłumaczy (absolwentów studiów podyplomowych kształcenia tłumaczy) autorka zakresliła ciekawy obraz różnic w postrzeganiu specyfiki zawodu tłumacza przez obie badane grupy. Małgorzewicz zauważyła, że studenci koncentrowali się w swoich charakterystykach przede wszystkim na umiejęt-

nościach językowych tłumacza, pomijając przy tym jego wiedzę kulturową czy specjalistyczną, podczas gdy półprofesjonalni tłumacze podkreślali złożoność i wieloaspektowość procesu tłumaczenia. Różne postrzeganie dotyczyło także pojęcia kreatywności w pracy tłumacza. Dla studentów był to aspekt zarezerwowany przede wszystkim dla tłumaczy literackich, natomiast dla półprofesjonalistów — niezbędny element w tworzeniu tekstu docelowego i w rozwiązywaniu problemów tłumaczeniowych. Z danych zebranych w pierwszej (ankieta) i w drugiej fazie badania (wykonanie tłumaczenia i komentowanie przebiegu swojej pracy) Małgorzewicz wyciągnęła wnioski przydatne do dydaktyki przekładu z przekonaniem, że ich realizacja może przyczynić się do bardziej efektywnego kształcenia przyszłych tłumaczy. Tę rzeczową analizę można zatem wykorzystać jako podstawę tworzenia założeń translodydaktyki.

W kolejnym tekście Sebastian Donat z Uniwersytetu w Innsbrucku podejmuje problem przekładu literackiego przywołując w nim model Goethego „*dreyerley Arten der Uebersetzung*” i promowany przez poetę rodzaj tłumaczenia upodobiwszy się w możliwie jak najlepszy sposób do oryginału. Na przykładzie omówienia dwóch rosyjskich przekładów zbioru wierszy Goethego „*West-östlicher Divan*” autor rzeczowo obrazuje dylemat, przed którym stają tłumacze literatury, a mianowicie kwestię wierności oryginalnemu utworowi i kwestię postrzegania siebie samego jako artysty. Dylemat ten, jak podkreśla we wstępie Zybatow, stanowi wciąż nierozstrzygnięty i budzący kontrowersje problem. Swaim artykułem Donat mądrze ostrzega przed popadaniem w skrajności, co pokazuje już na początku, przytaczając humorystyczne tłumaczenie wiersza Williama Wordswortha wykonane przez Ernsta Jandla.

Wolfgang Pöckl w swoim tekście w pewnym stopniu kontynuuje podjęty przez Donata temat. Na przykładzie Austrii i Niemiec autor pokazuje, że przekład literacki jest pomijany w ofercie akademickiej i do najbardziej prawdopodobnych powodów takiego stanu rzeczy zalicza: brak podłoża teoretycznego, rzekomą niemożliwość nauczania umiejętności niezbędnych do wykonywania przekładu literackiego, nieopłacalność zawodu tłumacza literackiego i niskie zapotrzebowanie na takich specjalistów. Pöckl, sam wykładając w instytucie, który oferuje studentom specjalizację z przekładu literackiego, udowadnia po pierwsze, że zawód tłumacza literackiego jest atrakcyjną profesją, obejmującą więcej czynności niż tylko sam przekład i po drugie, że możliwym jest stworzenie programu dydaktycznego umożliwiającego kształcenie młodych ludzi w tym kierunku. Stwierdzenie to znajduje uzasadnienie – autor zarysowuje techniki, które mogłyby zostać użyte w nauczaniu potencjalnych tłumaczy literackich, a także podkreśla najważniejsze aspekty tego zawodu, które należy uświadomić studentom.

Tekst hiszpańskiej badaczki Laury Santamarii przesuwają obszar zainteresowań na kompetencję kulturową tłumacza w odniesieniu do tłumaczenia audiowizualnego. Na podstawie analizy postaci z irlandzkiego serialu „Bachelors Walk” autorka dowodzi, że elementy i aluzje kulturowe pełnią funkcję ekspresywną i mają znaczący wpływ na sposób postrzegania danej postaci przez odbiorców. Santamaria na konkretnych przykładach ilustruje zjawisko przenoszenia ładunku skojarzeń kulturowych za pomocą wypowiedzi językowych, dostarczających jednocześnie wskazówek na temat tożsamości, przeszłości i osobowości bohaterów serialu. Autorka słusznie podkreśla konieczność wychwytywania przez tłumacza wszystkich aluzji i tłumaczenia ich tak, aby były zrozumiałe dla odbiorców osadzonych w kulturze docelowej.

Tom 18 serii wydawniczej „Forum Translationswissenschaft” zamyka tekst jej wydawcy, Lwa Zybatowa. Autor w ciekawy sposób rozpoczyna swój wywód od rozważań na temat kulturowej kompetencji tłumacza i jej istoty. Zybatow dowodzi na podstawie przytoczonych przykładów nieudanych tłumaczeń, że zły przekład elementów kulturowych niekoniecznie wynika z braku wiedzy o kulturze wyjściowej i docelowej, a raczej z nieumiejętnego zastosowania środków językowych, a więc z niewystarczającej kompetencji językowej. W dalszej części artykułu autor omawia stworzoną przez siebie typologię stereotypów językowych, na podstawie której dochodzi do wniosku, że kompetencja kulturowa tłumacza to nie tylko wiedza, ale także językowa umiejętność zrozumienia dosłownego znaczenia wypowiedzi i interpretacji znaczenia w niej zasugerowanego oraz zoperacjonalizowanie posiadanej przez siebie wiedzy i odpowiednie jej wykorzystanie podczas tworzenia tłumaczenia. Przedstawione przez Zybatowa obserwacje i jego konkluzje są wyraźnie przemyślane i zakorzenione w doświadczeniu tłumaczeniowym, co umożliwia ich przełożenie zarówno na praktykę, jak i na metody w translokacji.

Podsumowując przedstawiony zarys wszystkich części monografii, należy uznać recenzowaną publikację za godną uwagi. Dzięki uwzględnieniu różnych typów tłumaczeń oraz specyfiki dziedzin czytelnik otrzymuje heterogeniczny obraz kompetencji tłumaczeniowych, a zaprezentowane w tomie wnioski mogą służyć za podstawę dalszych badań lub inspirację do tworzenia podstaw programowych studiów translatorycznych.

Kwiryna Sęk
(Uniwersytet Wrocławski)



